

FLORIAN WIŚNIEWSKI

POJĘCIE I PODZIAŁ USŁUG

Wraz ze wzrostem zainteresowania społeczeństwa usługami, pojawił się problem jednoznacznego ich określenia. Okazuje się bowiem, że praktyka życia gospodarczego nie posiadając definicji usług zgodnej z jej potrzebami, sama starała się wypełnić tę lukę w ramach swych możliwości. W rezultacie mamy do czynienia ze zmieniającym się pojęciem usług dla ludności w zależności od przepisów, które w miarę potrzeby ustalały różną jego treść¹.

W historii myśli ekonomicznej dyskusję nad pojęciem usług zapoczątkował Adam Smith. Według tego klasyka ekonomii angielskiej, „usługi giną zazwyczaj już w chwili”, gdy się je „spełnia”. Jednocześnie jednak stwierdził, że „praca służącego nie utrwała się ani nie realizuje w żadnym określonym przedmiocie lub towarze, który przeznaczony jest na sprzedaż”². A. Smith zatem za podstawę rozgraniczenia usług od produkcji przyjął kryterium materialnego odzwierciedlenia efektów pracy.

Ponadto autor ten stwierdził, że usługa nie stwarza wartości, „za którą kiedyś później można by otrzymać równą ilość usług”³. Sformułowanie powyższe wskazuje na utożsamianie usług z czynnościami, które nie przynoszą dochodu. Wobec tego praca wydatkowana przy wykonywaniu usług, zgodnie ze stanowiskiem A. Smitha, ma charakter nieprodukcyjny. Spojrzenie takie na pracę zgodne jest z zapatrywaniami posiadaczy kapitałów, którzy dążą do ich pomnożenia poprzez akumulację zysków⁴. W ten sposób Smith starał się wykazać, że szczególnie usługi służby domowej, rozwijane nadmiernie, są sprzeczne z duchem kapitalizmu. Drugie określenie usług uzupełnia jako pierwszy człon definicji, nie za-

¹ Por. Z. Grądał, W. Jaroszyński, Cz. Niżewicz, *Ekonomiczno-techniczne zagadnienia usług dla ludności*, Warszawa 1964, s. 14.

² A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, t. I, Warszawa 1954, s. 418.

³ Ibidem.

⁴ R. Pluta, *Rozwój poglądów na pracę produkcyjną i zatrudnienie siły roboczej w ekonomii burżuazyjnej*, *Studia z Historii Myśli Społeczno-Ekonomicznej* 1963, z. 6, s. 28.

chodzi więc potrzeba poświęcania dalszej uwagi tej stronie sformułowanego pojęcia usług. Najistotniejszy natomiast wniosek, jaki się nasuwa na podstawie dotychczasowej analizy rozważań A. Smitha nad usługami, polega na stwierdzeniu, że są to czynności wykonywane poza sferą działalności materialnej. W świetle powyższego poglądu trudno zaliczyć do usług naprawy przedmiotów materialnych. Same czynności naprawcze nie tworzą nowych wartości użytkowych, a więc bezpośrednio nie powodują przyrostu dóbr. Dzięki jednak dokonany renowacjom produkty materialne uzyskują swoją dawną sprawność użytkową, co znajduje odzwierciedlenie w przydatności, jaką miały w początkowym okresie użytkowania. Naprawy dóbr materialnych stanowią więc część składową sfery produkcji materialnej. Z tego powodu można stwierdzić, że definicja usług A. Smitha nie jest w pełni zgodna z rzeczywistością.

W sposób zupełnie odmienny podszedł do określenia usług J. B. Say. Według niego, na proces produkcji składają się usługi produkcyjne. Usługi stanowią synonim pracy⁵. W zamieszczonym na końcu swego dzieła „skrócie” autor ten do usług produkcyjnych zaliczył usługi, „jakie oddaje człowiek, kapitały i czynniki naturalne w procesie produkcji”⁶. W jego więc interpretacji udział czynników naturalnych w procesie produkcyjnym oznacza świadczenie usług. Z tego punktu widzenia każdy pracownik najemny dostarcza usługi. Say traktował wszelkie usługi jako produkcyjne, gdyż zdaniem jego, „rzadko się zdarza, żeby ktoś oddawał się pracy nieprodukcyjnej”. „Praca taka byłaby trudem nie przynoszącym odpowiedniej korzyści”⁷. W ramach usług produkcyjnych odróżniał za to „usługi personalne”, do których zaliczał usługi cywilnych funkcjonariuszy publicznych, wojskowych, kleru⁸.

Przedstawione poglądy autora na temat usług, niezależnie od sprzecznych tez z zakresu teorii wartości, nie znajdują odzwierciedlenia w praktyce życia gospodarczego, bowiem nie spotykamy usług kapitału czy ziemi. Tym niemniej przedstawione stanowisko zasługuje na uwagę, gdyż podobnie jak Say, również inni autorzy traktują pracę najemną w postaci usługi robotnika⁹.

Kompromisowe rozwiązanie w określeniu pracy produkcyjnej oraz usług próbował znaleźć J. S. Mill. Za Sayem przyjął założenie, że praca tworzy użyteczność. Spośród trzech rodzajów użyteczności produkowa-

⁵ J. B. Say, *Traktat o ekonomii politycznej czyli prosty wykład sposobu, w jaki się tworzą, rozdzielają i spożywają bogactwa*, Warszawa 1960, s. 129.

⁶ Ibidem, s. 894.

⁷ Ibidem, s. 128.

⁸ Ibidem, s. 719.

⁹ E. Taylor, *Wstęp do ekonomii*, Gdynia 1947, s. 267; A. Luwel, *Imitation a l'économie politique*, Bruxelles—Turnhout 1961, s. 14.

nych przez pracę dwą gatunki utożsamiał Mill z usługami. Jak stwierdził, „człowiek za pomocą pracy, otrzymuje pewne własności, które czynią go użytecznym i zdolnym do świadczenia usług sobie samemu i innym ludziom”¹⁰. Do tego rodzaju prac zaliczył wychowanie w najszerszym pojęciu prowadzone zarówno przez nauczycieli, jak i rząd, a nawet lekarzy (jeśli praca ich służy zachowaniu życia ludzi). Z przytoczonego cytatu wynika, że usługa w pojęciu Milla niczym nie różni się od określenia Saya, jednak ogranicza się tylko do prac związanych z kształceniem i ochroną ludzi. Mill scharakteryzował jeszcze drugi rodzaj pracy związanej z usługami. Jest nią „użyteczność nie pozostawiająca, po sobie żadnych trwałych i widocznych śladów, ani też nie nadająca żadnych szczególnych własności rzeczom i ludziom”, natomiast „zawierająca się w pewnej usłudze komuś wyświadczonej”¹¹. Prace takie wykonują muzycy, aktorzy, wojsko, aparat sprawiedliwości oraz urzędnicy państwowi. Tak więc druga grupa prac obejmuje usługi, które mają charakter pożyteczny, lecz nie wpływają na wzrost bogactwa bezpośrednio, ani też pośrednio. Z tego punktu widzenia Mill pierwszą grupę usług zaliczył w zasadzie do tzw. pracy pośrednio produkcyjnej, natomiast drugą do nieprodukcyjnej, aczkolwiek pożytecznej¹². Z całości przedstawionych rozważań J. S. Milla można wyciągnąć wniosek, że usługi związane są z pracą, która nie znajduje ucieleśnienia w przedmiotach materialnych.

K. Marks w ramach swych dociekań nad pracą produkcyjną i nieprodukcyjną przedstawił także definicję usług. Rozważania jego opierały się zarówno na ocenie konkretnej rzeczywistości, jak też na dorobku myślowym uprzednio przedstawionych autorów. Z tych powodów określenie usług K. Marksa stanowi w dużym stopniu odzwierciedlenie poglądów A. Smitha. „Tam, gdzie odbywa się wymiana pieniądza bezpośrednio na pracę nie wytwarzającą kapitału, a więc nieprodukcyjną, kupuje się ją jako usługę, co w ogóle jest tylko wyrażeniem oznaczającym szczególny rodzaj wartości użytkowej, którą praca wytwarza podobnie jak wszelki inny towar; jest to jednakże specyficzne wyrażenie oznaczające szczególną wartość użytkową pracy, dostarczającej usługi nie w postaci przedmiotu lecz czynności”¹³. Wpływ Smitha uwidacznia się w części pierwszej przytoczonej definicji, w której Marks stwierdza, że usługa występuje wówczas, gdy następuje bezpośrednio wymiana pieniądza na pracę nie stwarzającą dochodu. W drugiej jednak części cytatu

¹⁰ J. S. Mill, *Zasady ekonomii politycznej z niektórymi zastosowaniami ekonomii społecznej*, Petersburg 1859, s. 42.

¹¹ Ibidem, s., 43.

¹² Ibidem, s. 45—47.

¹³ K. Marks, *Teorie wartości dodatkowej*, cz. I, Warszawa 1959, s. 424.

znajdujemy samodzielne określenie usług jako niematerialnego efektu pracy. Co prawda Marks myśli tej nie rozwinął do końca, gdyż w innym miejscu stwierdził, że „niektóre usługi, czyli wartości użytkowe, rezultaty pewnych czynności lub prac, przybierają postać towarów, inne natomiast nie pozostawiają po sobie żadnego uchwytnego śladu dającego się odzielić od osoby twórcy”¹⁴. Przytoczony fragment wskazuje, że autor przyjął jako podstawową cechę usług zjawisko bezpośredniej wymiany pieniądza na pracę. Rozważania Marksa nie dostarczają więc wyczerpującej definicji usług. Można bowiem różnie je rozumieć, w zależności od charakteru świadczonej pracy — raz jako czynności produkcyjne, a w innym wypadku nieprodukcyjne. W sposób jednoznaczny określił jedynie transport, stwierdzając, że jest to „czwarta sfera produkcji materialnej”, która jednak w stosunku do ludzi spełnia tylko usługi¹⁵. Na podstawie rozważań Marksa zawartych w „teoriach wartości dodatkowej” można także sądzić, że wszystkie usługi mają charakter nieprodukcyjny, gdyż nie dostarczają kapitału. Wniosek taki byłby jednak przedwczesny, gdyż cytowana praca nie stanowi publikacji ostatecznie dopracowanej przez Marksa, lecz tylko studia autora, które po jego śmierci wydał F. Engels. Z tego względu definicji uściślonych musimy szukać przede wszystkim w tomie I *Kapitału*. Z określenia pracy produkcyjnej, pod którą rozumie autor czynności mające na celu wytworzenie produktu¹⁶, wynika, że część prac uznawanych przez niego za usługi, może mieć charakter produkcyjny. W publikacji tej znajdujemy również inne określenie usług. „Usługa to [...] pożyteczne działanie wartości użytkowej, bądź towaru, bądź pracy”¹⁷. Zdanie powyższe przytoczył Marks krytykując pogląd, jakoby zysk kapitalistów był wynagrodzeniem za oddawane przez nich usługi względnie przysługi. Z tego powodu „usługa” została potraktowana w sposób bardzo szeroki, stąd trudno byłoby powyższe pojęcie wykorzystać dla sprecyzowania działalności usługowej.

Inni teoretycy marksizmu skierowali swe zainteresowania na rozgraniczenie pracy produkcyjnej od nieprodukcyjnej, nie poświęcając jednak uwagi samemu pojęciu usług.

Jednoznacznego określenia usług nie można znaleźć u współczesnych ekonomistów burżuazyjnych. Traktowanie przez nich pracy najemnej jako usługi zatarło jej właściwe znaczenie dla powyższego określenia. Spośród panujących obecnie poglądów na temat usług warto wymienić trzy charakterystyczne interpretacje. Jedna z nich za usługę przyjmuje

¹⁴ Ibidem, s. 426.

¹⁵ Ibidem, s. 433.

¹⁶ K. Marks, *Kapitał*, t. I, Warszawa 1951, s. 192.

¹⁷ Ibidem, s. 204.

działanie pewnej osoby na rzecz drugiej względnie grupy osób¹⁸. Stanowisko powyższe wywodzi się więc z poglądów Saya. Z inną interpretacją można się spotkać wśród przedstawicieli ekonomistów radykalnego ruchu katolickiego, którzy do trzeciego sektora gospodarki, zwanego sektorem „wolności”, zaliczają wynalazczość, badania naukowe, religię, kulturę i mistykę, utożsamiając je z usługami¹⁹. Wreszcie przyjmuje się, że usługi stanowią czynności, które koordynują, ochraniają, ułatwiają oraz warunkują proces produkcji, a ponadto zapewniają podaż i realizację dóbr dla konsumpcji²⁰. Usługi charakteryzują się przy tym względną niematerialnością wykonywanej czynności²¹. Przytoczone ostatnie określenie stosunkowo najwierniej odzwierciedla usługi, jego brakiem jest jednak nieostrość granicy pomiędzy produkcją a usługami.

Pierwsze próby rozwiązywania tych zagadnień podjęli w Polsce Edward Taylor i Witold Krzyżanowski. Pierwszy z wymienionych autorów obok utożsamiania usługi z pracą najemną, pod tym pojęciem rozumiał także „usługi ludzkie, zaspokajające potrzeby niematerialne”²². Cechą charakterystyczną tak określonych usług miała być trudność oddzielenia momentu ich wytworzenia od daty zaspokojenia potrzeb. Do tego rodzaju czynności można by zaliczyć pracę muzyka, fryzjera, lekarza, pracownika sądu czy porządku publicznego. Pojęciem usług nie objął natomiast prac związanych z naprawą przedmiotów materialnych. „Usługi ludzkie” tegoż autora sprowadzają się więc w istocie do bardziej precyzyjnej definicji Smitha.

Sporo uwagi poświęcił usługom W. Krzyżanowski. Z rozważań jego można wnioskować, że nie odrzucił poglądu Saya, iż praca jest usługą. Uwagę swoją skoncentrował jednak głównie na różnicach w produkcji dóbr i usług²³. Stwierdzając, że usługi nie mają postaci materialnej, podjął próbę określenia podstawowej ich cechy. Zdaniem Krzyżanowskiego, „wytworzenie usług jest pewną czynnością, pewnym działaniem, dzięki któremu zmniejsza się stan nienasylenia pewnych potrzeb u odbiorców tych usług”²⁴. „Istota ich polega na wydatkowaniu pewnej ilości pracy, pewnego efektu, zaspokajającego potrzeby spożywczy”²⁵. Przytoczone fragmenty wypowiedzi autora pozwalają stwierdzić, że cechą charaktery-

¹⁸ W. E. Johnson, *Services. Material and personal*, w: *Palgraves Dictionary of Political Economy*, t. III, London 1926, s. 381.

¹⁹ P. A. Rubim, *Vers une nouvelle économie humaine*. Fribourg 1958, s. 64.

²⁰ M. Bouvier-Ajam, *Traité d'économie politique et d'histoire des doctrines économiques*, t. II: *Richesse et misère du monde*, Paris 1953, s. 336.

²¹ Ibidem, s. 337.

²² E. Taylor, op. cit., s. 266.

²³ W. Krzyżanowski, *Teoria produkcji usług*, *Ekonomista* 1947, nr 3/4, s. 75.

²⁴ Ibidem, s. 75.

²⁵ Ibidem, s. 76.

styczną usług jest bezpośrednio zaspokajanie potrzeb przez pracę z pominięciem dóbr materialnych. W związku z tym nie można oddzielić w czasie usługi od wytwarzającego pracownika lub dostarczającej ją instytucji społecznej²⁶. Przedstawione poglądy pokrywają się częściowo z niektórymi tezami J. S. Milla, jak również drugą częścią definicji K. Marksa. Podkreślenia wymaga także fakt, że powyższy pogląd stosunkowo najbardziej zbliżony jest do istniejącej rzeczywistości. Niestety, autor starając się być bardzo precyzyjny, dokonał odgraniczenia usług nie tylko od dóbr materialnych, lecz również niematerialnych, trwających w czasie, takich jak utwór poetycki lub powieściowy²⁷. Zamiast jednak spodziewanych wyraźnych przedziałów funkcjonowania usług, spowodował przez to ich zatarcie. Na podstawie przytoczonych sformułowań trudno także rozstrzygnąć, czy naprawy przedmiotów stanowią usługi, czy też nie.

Podobny częściowo do W. Krzyżanowskiego pogląd na temat usług zawierają niektóre najnowsze publikacje. W jednej ze swych definicji usług R. Jaworek stwierdza, że „usługi będą to wszystkie prace społecznie pożyteczne, wykonywane w celu nadania im nowych wartości, z wyjątkiem prac łączących się bezpośrednio z dobrami przyrody”²⁸. Z uwagi na to, że pewne przytoczone sformułowania mogą być rozumiane w sposób niejednolity, autor starał się w dalszych publikacjach uściślić pojęcie usługi. W związku z tym przedstawił zakres prac, które składają się na usługi. Usługi obejmują więc: „prace, których przedmiotem bezpośredniego działania jest człowiek jako jednostka lub zbiorowość, oraz prace, których przedmiotem działania jest dobro materialne, o ile zmierzają do jego przemieszczania, zmiany własności ekonomicznych względnie zmiany formy materii, jednakże tylko w tym zakresie w jakim przywracają przedmiotom materialnym ich utraconą wartość użytkową”²⁹. Wydaje się, że wymienienie prac nie usuwa wątpliwości, które poprzednio powstały przy cytowaniu definicji usług tegoż autora. Stwierdzenia tego rodzaju, jak „zmiany własności ekonomicznych” czy „zmiany formy materii”, oznaczają po prostu jeden z etapów produkcji dóbr materialnych. Umożliwiają tym samym włączenie do usług nawet przemysłu przetwórczego.

W *Malej encyklopedii ekonomicznej* J. Zagórski określił usługi jako

²⁶ Ibidem, s. 70.

²⁷ W. Fabierkiewicz, *Czy może być mowa o specjalnej teorii usług*, *Ekonomista* 1948, nr 1, s. 115.

²⁸ R. Jaworek, *Pojęcie „usługa”, jako istota i charakter*, *Przemysł Drobny i Usługi* 1962, z. 6, s. 88.

²⁹ R. Jaworek, M. Rylke, *Metodologiczne podstawy klasyfikacji usług*, Warszawa 1964, s. 35.

„działalność służącą do zaspokajania potrzeb ludzkich, która nie znajduje żadnego ucieleśnienia w nowych dobrach materialnych”³⁰. Sformułowanie powyższe charakteryzuje się największą zwięzłością spośród dotychczas przytoczonych. Odzwierciedla ono przede wszystkim fakt, że usługi nie znajdują ucieleśnienia w nowych dobrach materialnych. Zjawisko tego rodzaju zachodzi wśród działalności uważanej za „czwartą sferę produkcji materialnej”, czyli w transporcie rzeczowym. Przewóz towarów, stanowiąc przedłużenie procesu produkcji, nie wpływa jednak na zmianę ich wartości użytkowej (w sensie technicznym), lecz tylko na wzrost wartości. Podobna sytuacja zachodzi w odniesieniu do pewnych zabiegów agrotechnicznych, jak np. nawożenie w rolnictwie, które przecież nie wpływa na powstanie jakościowo nowych dóbr materialnych, lecz tylko na ich przyrost ilościowy. Zachodzi więc potrzeba rozstrzygnięcia przytoczonych zastrzeżeń w toku dalszych rozważań.

Na oddzielne omówienie zasługuje definicja usług sformułowana przez O. Lange. Jego zdaniem, powyższą działalność gospodarza występuje w sferze podziału. Stąd stwierdza, że „wszelkie czynności związane bezpośrednio lub pośrednio z zaspokajaniem potrzeb ludzkich, ale nie służące bezpośrednio do wytwarzania przedmiotów, nazywamy usługami”³¹. Aczkolwiek autor główny nacisk położył na związek usług z czynnościami służącymi do zaspokajania potrzeb, a więc podziałem i samą konsumpcją, to jednak sens definicji w zasadzie nie odbiega od innych sformułowań zawartych w piśmiennictwie polskim z ostatniego okresu. Szczególną jednak uwagę zwrócił O. Lange na odbiorcę usług, którym jest człowiek. Ze względu na to, że tylko te czynności zaliczone zostały do usług, które zaspokajają potrzeby ludzkie (bezpośrednio lub pośrednio), z definicji wyeliminowane zostały naprawy środków produkcji. Wydaje się, że przedstawione rozwiązanie mogłoby być uznane, gdyby nie fakt, że niektóre produkty w zależności od charakteru ich wykorzystania występują w jednym przypadku jako środki produkcji, a w innym jako dobra konsumpcyjne. Tego rodzaju towarów jest stosunkowo wiele. Gdybyśmy więc przyjęli zasadę, że usługi mają rację bytu tylko w odniesieniu do dóbr konsumpcyjnych, wówczas naprawy tych samych towarów użytkowanych w procesie produkcji (np. samochodów) musiałyby posiadać odrębne określenie.

Obok poglądów teoretycznych spotykamy się z określeniami usług wypracowanymi przez samą praktykę życia gospodarczego. W słownic-

³⁰ J. Zagórski, *Usługi*, w: *Mala encyklopedia ekonomiczna*, Warszawa 1961, s. 704.

³¹ O. Lange, *Ekonomia polityczna*, t. I: *Zagadnienia ogólne*, Warszawa 1963, s. 21.

twie działalności gospodarczej usługa rozumiana jest zarówno jako naprawa przedmiotów materialnych, jak też obsługa osób, np. przez fryzjera czy nauczyciela, a także jako udział przedsiębiorstw w ramach kooperacji przy wykonywaniu jakiegoś dobra. Szczególnie rozpowszechniony jest pogląd traktujący usługę jako działalność jednego przedsiębiorstwa dla drugiego. Z tego punktu widzenia wykonanie pewnych prac przez przedsiębiorstwo na rzecz drugiego, np. wytworzenia form odlewów, wykonanie omlotów zboża lub skoszenie siana przez specjalne przedsiębiorstwo uważane bywa za usługę. Niektórzy autorzy starają się traktować jako usługę współpracę przemysłów krajów RWPG³². Przedstawione stanowisko wynika z panującego poglądu, że produkcja oznacza wytwarzanie określonego dobra, a wszystkie czynności uboczne, lecz niezbędne, by mógł się odbyć proces produkcji, są usługami. Taką treść posiadają usługi w sensie technicznym:³³

W miarę rozwoju sił wytwórczych z punktu widzenia procesu technicznego wyodrębnia się coraz więcej czynności ubocznych obok zasadniczej produkcji. Gdybyśmy więc przyjęli punkt widzenia techników, sfera usług z tytułu pogłębiania się społecznego podziału pracy ulegałaby stale poszerzaniu. Produkcja tymczasem nie ogranicza się do wytwarzania produktów finalnych. Uprzednio wskazano już, że Marks nie zaliczył transportu towarów do usług, traktując go jako specjalną sferę produkcji materialnej. Przykład ten stanowi potwierdzenie tezy, że produkcja materialna nie może być identyfikowana z wytwarzaniem produktów rzeczowych³⁴. Dzięki bowiem kolejnemu społecznemu podziałowi pracy zamiast przewozów towarów dokonywanych we własnym zakresie przez producentów, wykonują je wyspecjalizowani pracownicy transportowi. Jeśli więc galwanizowanie, niklowanie czy farbowanie produktów zleca się innemu zakładowi, to będzie to kontynuacja procesu produkcyjnego, a nie usługa powiększająca wartość wyrobów³⁵. Wszystkie bowiem czynności, które doprowadzają do wytworzenia produktu finalnego, stanowią część procesu produkcyjnego.

Dotychczasowa analiza pojęcia usług na podstawie literatury, jak też na podstawie rozwiązań stosowanych przez praktykę gospodarczą, pozwala wysunąć wniosek, że najbardziej odzwierciedlają ich istotę defi-

³² W. Jastrzębowski, *Propozycja systematyzacji usług*, Warszawa 1963, s. 3 (maszynopis powielany).

³³ R. Jaworek, *Pojęcie oraz klasyfikacja usług*, Wiadomości Statystyczne 1963, z. 3, s. 2.

³⁴ F. Krakowiak, Z. Turkowski, S. Wieloński, *Usługi spółdzielczości pracy*, Warszawa 1957, s. 8—9.

³⁵ J. A. Kronrod, *Zasadnicze zagadnienia teorii Marksa i Lenina dotyczące pracy produkcyjnej w ustroju kapitalistycznym i socjalistycznym*, Ekonomista 1948, nr 1, s. 9.

nicje sformułowane przez O. Lange i J. Zagórskiego. W przypadku jednak określenia O. Lange wydaje się nieuzasadnione sprowadzenie usług tylko do sfery podziału i konsumpcji oraz wykluczenie z ich zakresu napraw środków produkcji. Obie definicje nie podkreślają także w sposób wyraźny, iż wyodrębnione czynności w wyniku pogłębionego podziału pracy, będące częścią składową procesu produkcyjnego, nie stanowią usług. Z tych powodów można by uzupełnić definicję usług wspomnianych autorów.

„Usługi stanowią czynności wytwarzające wartości użytkowe, które służą do zaspokojenia potrzeb ludzkich w sposób bezpośredni lub pośredni, lecz nie znajdują odzwierciedlenia w wytwarzaniu nowych dóbr materialnych. Brak wpływu tej działalności na powstanie nowych przedmiotów wynika z rozgraniczenia usług od produkcji, a nie pogłębionej kooperacji w procesie produkcji materialnej. Czynności usługowe występują równolegle z ich użytkownikiem (człowiekiem lub dobrem)”.

Sformułowana w powyższy sposób definicja obejmuje naprawy i konserwacje dóbr konsumpcyjnych trwałego użytku, jak również środków produkcji. Tego rodzaju czynności nie można jednak traktować na równi z odbudową, czy rozbudową pewnych dóbr, które stanowią po prostu element procesu produkcji. Przedłużeniem procesu produkcyjnego jest także instalowanie i montowanie urządzeń³⁶. W wypadku jednak, gdy spotykamy się z wymianą uszkodzonej instalacji, czy montażem części w ramach konkretnej naprawy, będziemy mieli do czynienia z usługą. W ramach przedstawionego określenia usług znajduje także uzasadnienie praca wydatkowana w dziedzinie pomocy domowej oraz obsługująca bezpośrednio konsumpcję³⁷.

Charakter sprzeczny z zaproponowanym określeniem ma obowiązująca definicja usług dla ludności³⁸. Zawiera ona bowiem, obok czynności usługowych, prace, które mają charakter produkcji zindywidualizowanej³⁹. Wydaje się, że przyjęcie w ustawodawstwie właściwych terminów ekonomicznych, a więc obok usług pojęcia produkcji zindywidualizowanej, przyczyniłoby się do wyeliminowania nieporozumień z praktyki gospodarczej.

W sposób niekonsekwentny sformułowano także w ustawodawstwie określenie usług dla rolnictwa⁴⁰. Podobnie jak w definicji usług dla ludności, także w usługach dla rolnictwa znalazła się produkcja zindywidu-

³⁶ R. Jaworek, M. Rylke, op., cit., s. 31 i 34.

³⁷ J. A. Kronrod, op. cit., s. 13.

³⁸ Monitor Polski 1960, nr 55.

³⁹ F. Wiśniewski, *Rzemiosło indywidualne w dwudziestoleciu Polski Ludowej, Studium ekonomiczne*, Poznań 1964, s. 18.

⁴⁰ Monitor Polski 1963, nr 63.

alizowana, a ponadto czynności produkcyjne, które zostały wyodrębnione z rolnictwa w ramach kooperacji.

Z wymienionych powyżej przyczyn Marks nie zaliczył do produkcji materialnej handlu kapitalistycznego, którego głównym celem jest realizacja wartości. Czy jednak w nowych warunkach socjalistycznych można uważać obrót towarowy za część składową produkcji? Gdyby czynności w handlu ograniczały się do magazynowania, rozdziału terytorialnego, tworzenia odpowiednich partii towarów z tytułu rozbieżności w czasie i przestrzeni pomiędzy produkcją a konsumpcją⁴¹, wówczas można by traktować wymianę w gospodarce socjalistycznej jako dalszy ciąg produkcji. Warto jednak podkreślić, że obok wymienionych podstawowych prac handel spełnia w dużej mierze funkcję informacyjną w stosunku do konsumenta. Ponadto różnorodność form sprzedaży, stosowane systemy cen powodują, że handel odbiega w znacznym stopniu od postaci aparatu rozdzielczego masy towarowej⁴². Z tych powodów handel można uważać za usługę, dzięki której możliwy jest podział produkcji.

Za usługowym charakterem żywienia zbiorowego przemawiają podobne argumenty, jak za handlem. Z jednej strony przejęcie czynności przyrządzania potraw przez społecznie zorganizowany aparat oznacza przesunięcie produktu finalnego z surowych produktów na posiłki. Z tego punktu widzenia można by żywienie zbiorowe uważać za nową gałąź produkcji. Pewne bowiem czynności wykonywane poprzednio w sferze konsumpcji, wskutek zorganizowanego charakteru, przyjęły postać produkcyjną w ramach społecznie pogłębionego podziału pracy. Przyrządzanie posiłków stanowi jednak tylko część składową żywienia zbiorowego. W sensie odczucia konsumenta obok potrawy taką samą rolę, a nieraz nawet istotniejszą, odgrywa obsługa i warunki spożywania potraw. Zagadnienia te wiążą się ściśle z drugą stroną gastronomii, a więc usługami. Jeśli uwzględnimy przy tym fakt, że celem żywienia zbiorowego jest przede wszystkim obsługa ludności, a także podział dochodów, zupełnie wyraźny staje się wówczas usługowy charakter tych czynności.

Oddzielnego potraktowania wymagają także usługi komunalne. W ramach działu gospodarki narodowej zwanego gospodarką komunalną i mieszkaniową spotykamy się nie tylko z usługami, ale także i z działalnością produkcyjną. Za przykład mogą służyć gazownie, które przetwarzają najczęściej węgiel kamienny w produkt finalny, jakim jest gaz. Pozornie bardziej zawiła jest sprawa zakwalifikowania wodociągów do działalności produkcyjnej. Można jednak dostrzec analogię pomiędzy wy-

⁴¹ Z. Zakrzewski, *Polska myśl ekonomiczna w dziedzinie obrotu towarowego*, Życie Gospodarcze 1964, nr 5.

⁴² W. Jastrzębowski, *Podaż usług*, Życie Gospodarcze 1957, nr 44; A. Wakar, *Konsument a handel*, Życie Gospodarcze 1958, nr 20 i 23.

dobywaniem wody i kopalini oraz ropy naftowej. Różnice w czynnościach pobierania wody i wydobywania ropy naftowej są stosunkowo nieznaczne. Musimy jednak pamiętać, że zadanie wodociągów polega nie tylko na nagromadzeniu wody w zbiornikach, ale przede wszystkim na jej przesłaniu mieszkańcom danej miejscowości. Dostarczanie wody przez sieć wodociagową stanowi odmianę transportu rzeczowego i również z tego punktu widzenia wchodzi w zakres produkcji⁴³. Typowym natomiast przykładem usług komunalnych jest łaźniactwo czy hotelarstwo⁴⁴.

Reasumując dotychczasowe rozważania można stwierdzić, że w zakres usług wchodzi następujące prace: konserwacje i naprawy dóbr, transport pasażerski i łączność, gospodarka mieszkaniowa i komunalna, obsługa osobista ludności, lecznictwo, oświata i kultura, turystyka oraz sport⁴⁵.

Sprecyzowane pojęcie usług pozwala nam zastanowić się nad ich podziałem. Na ten temat mamy już w literaturze kilka przyczynków, spośród których na szczególną uwagę zasługuje cytowana praca R. Jaworka i M. Rylke⁴⁶.

Zakres niniejszych rozważań skłania nas do rozpatrzenia tylko niektórych podziałów usług. Zgodnie z przyjętą definicją usług, praca wydatkowana na ich wytworzenie ma charakter produkcyjny i tworzy odpowiednią wielkość dochodu narodowego. Z tego powodu wliczanie udziału usług w wytworzony dochód narodowy spowodowało konieczność podziału ich na produkcyjne i nieprodukcyjne⁴⁷. W praktyce gospodarczej spotykamy także inny podział usług — na materialne i niematerialne. Określenia powyższe mogą być rozumiane w dwu wariantach. Z jednej strony usługi materialne i niematerialne uważane są za synonim usług produkcyjnych i nieprodukcyjnych. W innych przypadkach przez stosowanie podziału usług na materialne i niematerialne pragnie się podkreślić, że pewna ich część polega na oddziaływaniu na dobra materialne, natomiast pozostałych — bezpośrednio na ludzi⁴⁸. Wydaje się, że obie interpretacje nie są najszcześniejsze, gdyż w przypadku tworzenia dochodu narodowego znacznie precyzyjniejszy jest podział usług na produkcyjne i nieprodukcyjne, natomiast przy wykonywaniu pewnych ty-

⁴³ Por. A. Ginsbert, *Gospodarka komunalna w Polsce*, Warszawa 1959, s. 16—17.

⁴⁴ Ibidem, s. 18—19.

⁴⁵ Sformułowanemu pojęciu usług odpowiada częściowo sfera obsługi, do której nie zalicza się jednak prac konserwacyjno-naprawczych oraz łączności obsługującej przedsiębiorstwa (por. B. Suchariowski, *Razwitiye sfiry obslużiwaniya i stroitielstwo kommunizma*, Woprosy Ekonomiki 1964, z. 10, s. 4).

⁴⁶ R. Jaworek, M. Rylke, op. cit., s. 36—99.

⁴⁷ Ibidem, s. 47.

⁴⁸ Ibidem, s. 47.

powych usług materialnych, jak transportu osobowego, występuje bezpośrednio oddziaływanie czynności usługowej na człowieka. Dlatego niektórzy autorzy proponują podział usług na rzeczowe i czyste⁴⁹. Usługi rzeczowe mają odzwierciedlać czynności związane z oddziaływaniem na dobra materialne. Określenie powyższe jest stosunkowo ściśle i nie powinno stwarzać wątpliwości interpretacyjnych. Nie odzwierciedlają natomiast istotnej treści usługi czyste. Bardziej prawidłową byłaby nazwa „usługi osobiste”⁵⁰, rozumiane jednakże w szerokim ujęciu jako czynności obsługi człowieka. Dla podkreślenia pewnej odrębności w korzystaniu przez konsumenta z usług administracji państwowej, bezpieczeństwa publicznego, czy obrony narodowej należałoby wprowadzić jeszcze jedno pojęcie — usługi administracyjne⁵¹. Wówczas obok usług osobistych istnieje możliwość wyodrębnienia tych czynności, które zaliczane są do usług kierowniczych⁵².

W ostatnich latach upowszechnił się podział usług w oparciu o kryterium odpłatności. Z tego punktu widzenia wyodrębnione zostały usługi dla ludności oraz dla gospodarki społecznej. Nazwy powyższe mogłyby sugerować, że usługi zostały podzielone z punktu widzenia ich odbiorcy. W rzeczywistości jednak o stwierdzeniu charakteru usługi decyduje fakt, kto ją opłaca — poszczególne osoby z dochodów osobistych, czy też przedsiębiorstwa lub instytucje społeczne. Doprowadziło to w praktyce do paradoksalnych sytuacji, gdyż naprawy i konserwacje budynków, które opłaca administracja, a następnie wlicza do świadczeń lokatorów, uznane zostały za usługi dla gospodarki społecznej. Słuszniej byłoby więc stosować podział na usługi opłacane bezpośrednio przez ludność oraz płacone przez gospodarkę społeczną.

Omówiony ostatnio podział nasuwa konieczność jeszcze innego rozróżnienia usług. Jak wiadomo, część usług, z których korzysta ludność, świadczona jest bezpłatnie, część za niepełną zapłatą i wreszcie znaczna jeszcze ilość jest całkowicie odpłatna. Dlatego też celowy wydaje się podział na usługi rynkowe — to znaczy takie, które mają cenę i są opłacane przez ludność, oraz pozarynkowe, będące elementem konsumpcji zbiorowej.

Z punktu widzenia usługodawców rozróżnia się usługi przemysłowe i nieprzemysłowe oraz podobnie rzemieślnicze i nierzemieślnicze⁵³.

⁴⁹ Ibidem, s. 50—51.

⁵⁰ W. Jastrzębowski, op. cit., s. 14.

⁵¹ W. Brus, *Na marginesie obliczeń dochodu narodowego Polski*, Życie Gospodarcze 1959, nr 8.

⁵² W. Jastrzębowski, op. cit., s. 28—30.

⁵³ W. Świerczewski, *Usługa — pojęcie wieloznaczne*, Przegląd Drobnej Wytwórczości 1961, z. 15, s. 13.

W ten sposób eksponuje się usługi rzeczowe, a głównie naprawy i konserwacje wykonywane przez przemysł czy rzemiosło. Pełniejszy obraz przedstawia natomiast podział usług według działów gospodarki narodowej⁵⁴; pogłębieniem tego podziału jest grupowanie usług na podstawie przedmiotu działalności⁵⁵. Prawidłowo przeprowadzona klasyfikacja usług według działów gospodarki narodowej oraz przedmiotu działalności może przyczynić się do poprawy ich świadczenia z punktu widzenia organizacyjnego i prawidłowego rozwoju, a ponadto, co jest bardzo ważne dla tych rozważań, może silniej uściślić pojęcie samej usługi.

⁵⁴ R. Jaworek, M. Rylke, op. cit., s. 87.

⁵⁵ M. Rylke, *Klasyfikacja usług — tematem prac Instytutu Przemysłu Drobno i Rzemiosła*, Przegląd Drobnej Wytwórczości 1964, z. 11, s. 15.